



## Refleksja ewangeliczna na niedzielę /Łk 21,25—28.34—36/

*Uważajcie, aby wasze serca nie były ociężałe* – mówi nam Pan Jezus. Ociężałość duchowa polega na tym, że człowiek żyje tak, jakby nie był wezwany do życia wiecznego. Człowiek jest wtedy tak jak kura, która nie potrafi wznosić się do nieba. Na dwa sposoby można się tak zamknąć w sprawach doczesnych, że znika w życiu człowieka horyzont życia wiecznego. O obu tych sposobach wyraźnie mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Można stać się duchowo ociężałym wskutek obżarstwa i pijaństwa. Mówiąc inaczej, kiedy używanie i przyjemność stają się metodą, za pomocą których ktoś przed samym sobą ukrywa ostateczną bezcelowość swojego życia. Można powiedzieć, że taki człowiek nauczył się rozpaczać na wesoło.

Ale jest jeszcze drugi sposób takiego obciążenia swojego serca, że dążenie do życia wiecznego przestaje człowieka interesować. Jest to takie zabieganie, takie pograżenie się w różnych obowiązkach i celach doczesnych, że człowiekowi nie starcza już energii ani nawet uwagi na myślenie o swoim celu ostatecznym. Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii powiada: *Nie obciążajcie swojego serca troskami doczesnymi*.

Wszystkich nas bowiem czeka taki dzień, w którym fundamentalna postawa mojego życia utrwali się ostatecznie. Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii powiada: *Uważajcie, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka jak potrzask*. Biada mi, gdyby ten dzień zastał mnie odwróconym od Boga.

W homilii starochrześcijańskiej pochodzącej z II wieku prawdę tę oddano za pomocą bardzo trafnej metafory. Mianowicie życie nasze to jakby praca nad ukształtowaniem naczynia garncarskiego. Dopóki żyjemy, kształt można poprawiać. Nawet jeśli lepione naczynie upadnie na ziemię i się zdeformuje, można je podnieść i ukształtować na nowo. Z chwilą jednak, kiedy naczynie zostanie włożone do garncarskiego pieca, niczego w nim już nie da się poprawić. Dla nas takim momentem ostatecznego utrwalenia będzie dzień naszej śmierci, naszego odejścia z tego świata. *Uważajcie* – mówi Pan Jezus – *żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka jak potrzask*. Niech w waszym życiu nie będzie nawet jednego dnia, kiedy jesteście odwrócenymi od Boga. Straszne by to było, gdyby właśnie ten dzień okazał się dla was dniem ostatecznym.

**o. Jacek Salij OP**

## Piękna historia

Skończyła się ostatnia przed wakacyjną przerwą niedzielna msza o godz. 10. Wysłałam z pustej już kaplicy do Panteonu, żeby zgasić światło, wstrzymałam się z tym jednak na widok jakichś pań, które rozmawiały, stojąc przy figurze Matki Bożej. W jednej z nich rozpoznałam naszą parafiankę, p. Jadwigę Jastrząb, której ojciec, ś.p. Tadeusz Świąder, żołnierz 27 WDP AK, był współtwórcą naszego Panteonu. Dwie pozostałe panie, jak się okazało, przyjechały z Bielska specjalnie, aby zobaczyć figurę, a raczej – aby się z nią ponownie spotkać. Kilka dni wcześniej p. Maria napisała do p. Jadwigi list, który za zgodą autorki oraz adresatki publikujemy.

**M.Sz.**

## Rodzinna historia figury Matki Bożej z Jezuskiem z Cmentarza Orłąt Lwowskich we Lwowie

Bielsko-Biała, dn. 21.6.21

Historia ta sięga bardzo wielu lat i jest ściśle związana z moją rodziną oraz mną, aż do roku 1994.

Urodziłam się w 1960 r. we Wrocławiu. Wychowywana byłam przez wiele lat przez moją najukochańszą babcię Annę (mamę mojego taty). Babcia z dziadkiem przyjechali do Polski z ZSRR ostatnim transportem repatriantów w 1959 r. do Gliwic i tam zamieszkali na pewien czas. Z opowiadań babci wiem, że kiedy sowieci z różnych powodów burzyli i dewastowali Cmentarz Orłąt Lwowskich, ludzie masowo ruszyli na ten cmentarz ratować, co się tylko da. Babcię o tym, co się dzieje, najprawdopodobniej zawiadomił kuzyn mojego dziadka Michała, Eugeniusz Miga. Czy wujek Gienek, bo tak go nazywałam, przyszedł po babcię i razem z nią przyniósł figurę Matki Bożej do domu, czy zrobił to z dziadkiem, czy z kimkolwiek innym, tego nie wiem lub już nie pamiętam. Sam nie dałby rady, bo figura była bardzo ciężka. I tak figura Matki Bożej była przechowywana w domu babci i dziadka aż do ich wyjazdu do Polski i przyjechała tu razem z nimi.

W roku 1960 (rok mojego urodzenia) dziadkowie kupili parcelę w Bielsku i tu przez parę lat budowali dom, gdzie od początków mojego życia przebywałam najpierw po kilka razy w roku, a później już na stałe.

Z tego, co pamiętam, jak już dom był na tyle wykończony, że można było zamieszkać, to figura Matki Bożej stała zawsze w pokoju gościnnym, na tle jednego lub drugiego okna. Ponieważ nie było oryginalnego postumentu tej figury, babcia z dziadkiem ustawiali ją albo na masywnym taborecie na żelaznych nogach, albo później na stojącej pionowo drewnianej skrzyni. Był też jakiś metalowy stelaż. Wokół tego domowej roboty postumentu babcia uszyła długą „spódnicę” na gumce. Jedna była z gładkiego materiału, w kolorze białozółtym, druga była biała, trzecia była chyba w kratkę. Te „spódnice” były zakładane na postument, aby go zakryć.

## Dobre słowo

**Dobroć jest czymś tak prostym: być zawsze dla innych, nigdy nie szukać siebie.**

Dag Hammarskjöld

**dokończenie na str. 4**

**PONIEDZIAŁEK 29.11**

- 06:30** + Maria Pasyk miesiąc po śmierci  
**06:30** + Jerzy Szafarski – 1. rocznica śmierci  
**06:30** + Adam Korusiewicz (od żony, córki i szwagierki)  
**06:30** + Stanisław Grzechynka w dniu urodzin  
**08:00** + Elżbieta Dymek – 5. rocznica śmierci  
**18:30** + Władysław Wójtowicz – msza gregoriańska

**WTOREK 30.11**

- 06:30** + Władysław Wójtowicz – ostatnia msza gregoriańska  
**06:30** + Stanisław Nowotny i dusze w czyśćcu cierpiące  
**08:00** + Andrzej Zagrodnik  
**18:30** + Bożena Gurbala  
**18:30** + Wiesława Pokluda w 2. rocznicę śmierci oraz  
 + Marek Czaja w 11. rocznicę śmierci  
**18:30** + Wiktoria i Franciszek Gazda

**ŚRODA 1.12**

- 06:30** + Aniela  
**06:30** + Celina i Jan Załuczkwscy  
**06:30** + Zygmunt Kućmirski, Jan, Maria Kućmirscy  
**08:00** + Mieczysława Curyło – pierwsza msza gregoriańska  
**18:30** Zbiorowa w intencjach Nowenny do MBNP

**CZWARTEK 2.12**

- 06:30** O Boże błogosławieństwo dla Ireneusza oraz opiekę MB  
**06:30** Rezerwacja  
**08:00** + Wiesław Niewitała  
**18:30** + Mieczysława Curyło – msza gregoriańska

**PIĄTEK 3.12**

- 06:30** + Stanisław Wypchło (od Rycerza Kolumba Mieczysława Kubackiego)  
**06:30** + Marian Paluch (od rodziny Drożdż)  
**08:00** + Mieczysława Curyło – msza gregoriańska  
**17:00** + Ryszard Murzyn (od żony)  
**18:30** + Taisa Sojka  
**18:30** + Anna  
**18:30** Rezerwacja

**SOBOTA 4.12**

- 06:30** Dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę MB dla Barbary z okazji imienin  
**06:30** ++ zmarłych z rodziny Stroków i Droszczaków  
**06:30** Rezerwacja  
**08:00** + Teofila Czyżewicz (od zatrudnienia i płac szpitala im. J. Dietla w Krakowie)  
**08:00** + Antoni Kępys (od córek i syna z rodziną)  
**08:00** + Stefania Błaut  
**18:30** + Mieczysława Curyło – msza gregoriańska

**NIEDZIELA 5.12**

- 06:30** Za Parafian  
**08:00** + Mieczysława Curyło – msza gregoriańska  
**09:30** + Mieczysław Kopacki – 20. rocznica śmierci  
**10:00** + Zofia, Marian, Genowefa w rocznicę śmierci  
**11:00** + Franciszka Maria i Stanisław Trytek, Stanisława i Emil Rychliccy, Stefania Wróbel oraz zmarli z rodzin Trytków, Dymków, Rychlickich, Wróblów  
**12:30** W intencji dzieci przyjmujących chrzest  
**12:30** Rezerwacja  
**17:00** O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Basi i Marka z okazji urodzin i imienin  
**18:30** + Maria, + Feliks Brożek i ich syn + Feliks z żoną + Ireną  
**20:30** + Kazimierz Świder (od Krzysztofa Sikory)

**OGŁOSZENIA PARAFIALNE**

**Solenizantom i Jubilatom tego tygodnia życzymy łask Bożych i opieki Matki Najświętszej.**

- ♦ Dzisiaj rozpoczyna się **Adwent i Nowy Rok Liturgiczny**. Z nadzieją oczekujemy na Narodzenie Chrystusa, a także na Jego ostateczne przyjście na końcu czasów.
- ♦ Na wszystkich Mszach św. błogosławimy dziś **opłatki**, które będzie można zabierać z kościoła przez cały adwent. Są to specjalne zestawy opłatkowe ze zdjęciem naszego kościoła. Opłatki poświęcone w swoim kościele są znakiem łączności całej wspólnoty parafialnej podczas Wigilii i Świąt. Ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na koszty bieżącego utrzymania naszego kościoła. Informujemy, że nikt z naszej parafii nie roznosi opłatków po domach.
- ♦ Zespół Charytatywny rozprowadza świece Caritas **Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom**. Za tydzień przeprowadzi także **zbiórkę do puszek** na działalność kuchni dla ubogich. Natomiast Służba Liturgiczna Ołtarza od przyszłej niedzieli zacznie rozprowadzać **sianko na stół wigilijny**.
- ♦ Z powodu zagrożeń epidemią Caritas odwołał przygotowywanie i rozprowadzanie przez poszczególne parafie **paczek świątecznych** dla potrzebujących. Caritas w miarę możliwości będzie to robić centralnie, z zachowaniem rygorów sanitarnych, gdyż ma na to odpowiednie możliwości. Caritas prosi o wsparcie materialne akcji świątecznej poprzez wpłaty na ich konto bankowe. Z tych samych powodów również w tym roku nie będziemy organizować naszej parafialnej akcji **Drzewko Dobroci**, gdyż nie mamy możliwości przeprowadzenia takiej akcji w sposób bezpieczny dla wszystkich. Zachęcamy, aby włączać się w świąteczną pomoc charytatywną prowadzoną w Mieście przez organizacje do tego powołane i przygotowane.
- ♦ W tym tygodniu przypada **I czwartek, piątek i I sobota miesiąca**. W czwartek wspólnota **Chrystus na Krowodrzy** zaprasza na comiesięczną adorację Najświętszego Sakramentu o godz. 19:00. W piątek spowiedź od 16:30, a o 17:00 Msza św. dla dzieci. W sobotę o godzinie 11:00 Msza św. dla chorych i starszych w kaplicy Matki Bożej, a bezpośrednio po niej zapraszamy na różaniec fatimski, również w kaplicy.
- ♦ Dzisiaj o godz. 11:00 odprawimy uroczystą Mszę św. w intencji **Orląt Lwowskich** w 103. rocznicę obrony Lwowa. Po Mszy św. będzie modlitwa za poległych w Pantheonie Narodowym.
- ♦ **Parafialny Klub Sportowy Jadwiga** zaprasza zawodników oraz wszystkich sympatyków na Mszę św. klubową w poniedziałek 29 listopada o 17:00 w górnym kościele.
- ♦ Jeszcze do wtorku włącznie zapraszamy na **różaniec za zmarłych z wypominkami** o godz. 18:00.
- ♦ W przyszłą niedzielę będzie możliwość nabycia przy kościele **miodu**.
- ♦ Akcja Katolicka proponuje nabycie **kalendarzy** na kolejny rok ze św. Janem Pawłem II. Kalendarze w cenie 12 zł są dostępne przy stoliku obok wejścia głównego do kościoła lub w zakrystii.
- ♦ Prośmy o Miłosierdzie Boże dla naszych parafian, którzy w ostatnich dniach odeszli do wieczności. Są to **śp.: Adam Zbroja** (l. 65) z ul. Kluczborskiej 4 oraz **Ligia Ciesielska** (l. 96) z ul. Wybickiego 14.

*Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.*

# MEMENTO



*Zarzął dobrem i pogodą ducha* – pod takim tytułem miasto Libiąż ciepło wspomina na swojej stronie **ks. Michała Klisia**. Urodzony w Międzybrodzu Żywieckim, wyświęcony w 1983 r., trafił do Libiąża już jako wikariusz. Potem pracował w parafiach krakowskich, m.in. w Mistrzejowicach, u św. Szczepana, u św. Floriana. (W późniejszych latach był kanonikiem

kapituły św. Floriana, razem z obydwoma naszymi księżmi proboszczami – byłym i obecnym). I oczywiście u nas, w r. 1990/91. Posługę proboszcza pełnił w Łączanach, Miętuście, a w latach 2012–2019 w parafii Przemienienia Pańskiego w Libiążu. Tu otaczał troską duszpasterską różne grupy: strażaków, pszczelarzy, myśliwych, górników. Dokonał remontów domu parafialnego i odnowił kaplicę MB Nieustającej Pomocy w Jaworznie-Dębnie, należąca do libiąskiej parafii.

Dla swoich współpracowników wikarych był jak ojciec. Dużą troską otaczał też rodzinę i ludzi młodych, jako że niedoścignionym wzorem był dla niego św. Jan Paweł II. Dokładał starań, by rozpropagować jego kult wśród mieszkańców Libiąża i ukazywać aktualność papieskiego nauczania.

Uśmiechnięty, otwarty na ludzi i ich problemy, ks. Michał nigdy nie koncentrował się na sobie, za to chętnie spieszył z pomocą, wspierając potrzebujących nie tylko duchowo, ale i materialnie. Angażując się w działalność charytatywną, był niezwykle dyskretny, by ci, którym pomagał, nie czuli się skrępowani. Podkreślał, że osoby, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, mają swoją godność i tę godność każdy z nas powinien uszanować.

Lubił podróżować. Lubił też przyrodę. Dużą część czasu spędzał pielęgnując ogród przy kościele. Uwielbiał jeździć na nartach. To była jego pasja. Prywatnie był też świetnym kucharzem; lubił gotować i robił to świetnie.

Ks. Michał Klis był zaangażowany także w wiele innych wydarzeń w gminie Libiąż, do których włączały się Urząd Miejski w Libiążu i inne świeckie instytucje. Trzeba tu wymienić Libiąski Orszak Świętych, w którym uczestniczy od 1 do 2 tys. osób, Choinkę Papieską ustawianą na placu przed kościołem przed świętami Bożego Narodzenia, rodzinny piknik parafialny Libiąska Rodzinada, a także Taniec Wielkanocny. Dzieci i młodzież w liczbie od 200 do 300 osób wykonują taki taniec w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego po rezurekcji przed kościołem Przemienienia Pańskiego oraz w Niedzielę Miłosierdzia Bożego po sumie przed kościołem św. Barbary. Z inicjatywy ks. Klisia powrócono też do organizowania jednej wspólnej procesji Bożego Ciała obu libiąskich parafii.

Owoce dobrej współpracy miasta oraz parafii było również powstanie parkingów przy kościele i przy cmentarzu parafialnym, a także Centrum Aktywności Ruchowej.

Od 2019 roku ks. Michał objął funkcję kapelana Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie Prokocimiu. Pewnego dnia „nie spodobał się” uważnemu oku lekarskiemu. Wykonano badania... Kapelan szpitala stał się jego pacjentem. Niestety, prawdziwe okazały się słowa z Reymontowskich „Chłopów”: *Nie pomogą i doktory, jak kto na śmierć chory*. Chociaż sam *leczył terapią uśmiechu*, jak napisał po jego śmierci w r. 2020 tygodnik *Niedziela*.

\*\*\*

Również tylko przez rok (2007/08) przebywał u nas jako wikariusz **ks. Mariusz Flanek**. Wcześniej tę samą posługę sprawował m.in. w Zakopanem, Libiążu, Łączanach. A jeszcze wcześniej, jako kleryk, pełnił funkcję organisty w seminarium. Pochodził z Bieżanowa, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1986. Z Krowdrzy przeszedł na probostwo świeżo wówczas utworzonej parafii w Wysokiej koło Jordanowa, potem był proboszczem w Gruszowie i wreszcie w Okleśnej. Tam też zmarł w sierpniu tego roku, w 62. roku życia i 35. roku kapłaństwa, i spoczął na miejscowym cmentarzu.

M.Sz.

## KALENDARZ LITURGICZNY TYGODNIA:

### PONIEDZIAŁEK 29.11

Iz 2,1–5; Ps 122;  
Mt 8,5–11

### WTOREK 30.11

**Święto św. Andrzeja, apostoła**

Iz 49,1–6; Ps 19;  
Mt 4,18–22

### ŚRODA 1.12

Iz 25,6–10a; Ps 23;  
Mt 15,29–37

### CZWARTEK 2.12

Iz 26,1–6; Ps 118;  
Mt 7,21.24–27

### PIĄTEK 3.12

**św. Franciszka Ksawerego, prezbitera**

Iz 29,17–24; Ps 27;  
Mt 9,27–31

### SOBOTA 4.12

Iz 30,19–21.23–26;  
Ps 147;  
Mt 9,35–10,1.56–8

### NIEDZIELA 5.12

Ba 5,1–9;  
Ps 126;  
Flp 1,4–6.8–11;  
Łk 3,1–6

**Od poniedziałku zapraszamy na roraty ku czci Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, które odprawiać będziemy w dni powszednie, codziennie o godz. 6:30.** Z tego powodu przez cały adwent nie będzie Mszy świętych w dni powszednie o godz. 7:00. Zapraszamy na roraty wszystkich parafian, a szczególnie dzieci. Podobnie jak w ubiegłych latach typowe roraty dziecięce będziemy odprawiać trzy razy w tygodniu – w poniedziałki, środy i piątki. Tylko w te trzy dni będą kazania dla dzieci oraz będziemy im rozdawać obrazki roratnie. W pozostałe dni, czyli we wtorki, czwartki i soboty, będą roraty z kazaniem dla starszych. Oczywiście chętnie dzieci mogą przychodzić codziennie. Prosimy, aby na pierwsze roraty dzieci zrobiły podpisane serduszka z postanowieniem adwentowym. Przypominamy także o wykonaniu lampionów adwentowych, gdyż każda Msza św. roratnia zaczyna się procesją z lampionami.



**BIULETYN DUSZPASTERSKI**  
bezpłatny tygodnik parafialny

**REDAKCJA BIULETYNU**  
Ks. M. Hajdyla, K. Herej-Szymańska,  
A. Gorczyca, M. Kot-Panek,  
M. Szymańska  
teksty: D. Bidzińska, I. Korohoda,  
D. Kotas, Ł. Kwiecień,  
dział reklam: D. Kotas

Parafia nie odpowiada za treść  
publikowanych reklam

### PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA

pw. Św. Jadwigi Królowej  
ul. Łokietka 60, 31-334 Kraków  
tel.: +48 12 637 14 15  
fax: 638 71 52  
konto: 49 1020 2906 0000 1702 0086 1682  
e-mail: swietajadwiga@diecezja.pl  
[www.swietajadwiga.diecezja.pl](http://www.swietajadwiga.diecezja.pl)

### PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

dni zwykłe: 6:30, 7:00, 8:00, 18:30  
nd. i święta: 6:30, 8:00, 9:30, 10:00,  
11:00, 12:30, 17:00, 18:30, 20:30

### DUSZPASTERZE

proboszcz: ks. Marek Hajdyla  
wikariusze: ks. Jacek Kuczmier,  
ks. Dariusz Burda, ks. Norbert Sarota

rezydenci: ks. Prałat Jan Dziasek,  
ks. Dariusz Oko, ks. Stanisław Moledndys,  
ks. Mirosław Czapla, ks. Włodzimierz Sywak

### KANCELARIA PARAFIALNA

pon.-sob.: 10:00-11:00  
pn., wt., czw.: 16:00-18:00  
nd. i święta: kancelaria nieczynna

## Piękna historia

dokończenie ze str. 1

Natomiast figura stojąc na tym podwyższeniu była chyba trochę wyższa od mojej babci. Babcia była niską kobietą. O złęczone ręce Matki Bożej i Jezuska był opleciony różaniec, a krzyżyk leżał na dłoniach. Babcia pilnowała, aby zawsze na figurze i przed nią były świeże kwiaty, z ogrodu lub polne. Babcia również codziennie modliła się przy tej figurze. W bardzo dobrym zdrowiu dożyła 92 lat.

Zmarła (nie chorując) 30.5.1994 r. rano. Zdążyłam z mężem załatwić sprawę pogrzebu babci. Niestety na pogrzebie ukochanej babci już nie mogłam być, bo leżałam w szpitalu po cesarskim cięciu. Córka Agnieszka przyszła na świat na drugi dzień po odejściu mojej babci, tj. 31.5.1994 r. (również rano), tydzień po przewidzianym terminie.

Było to moje drugie dziecko. Syn Tomek miał wtedy 5 lat. Mimo że był małym dzieckiem, również pamięta tę figurę Matki Bożej z Jezuskiem.

Pogrzeb babci odbył się 1.6.1994 roku; 10 dni później opuściłam szpital z córeczką. Następnie kontynuowaliśmy remont domu babci. Zaczynało brakować pieniędzy, więc postanowiłam sprzedać tę figurę do Salonu Antyków w Bielsku. Właścicielem był pan, u którego już niejednokrotnie, jeszcze za życia i za namową babci ratowaliśmy swój budżet. Oddając figurę Matki Bożej do Salonu Antyków miałam ogromne wyrzuty sumienia. Poza tym nie chciałam, aby figura ta trafiła gdzieś na Zachód, poza granice Polski i stała w czymś ogrodzie.

Moje prośby i modlitwy zostały wysłuchane. Wkrótce potem właściciel salonu poinformował nas, że ksiądz, który spędzał urlop w Beskidach, odwiedził jego salon, rozpoznał figurę i chce ją zakupić do kościoła w Krakowie, ale musi uzyskać zgodę swoich przełożonych. Był to ksiądz Marek Oczkowski. Nazwisko zapamiętałam z prostej przyczyny, bo wychowawczyni mojego syna z zerówki miała również takie samo nazwisko. Kto jednak finalnie dokonał zakupu i który ksiądz przyjechał odebrać figurę, tego nie wiem.

Po paru latach próbowałam odnaleźć księdza Marka Oczkowskiego, aby dopytać, w którym kościele w Krakowie ta figura się znajduje, bo chciałam przyjechać i ją zobaczyć. Bardzo wówczas tego potrzebowałam. Wiedziałam jedynie, że jest to kościół na Krowodrzy w Krakowie.

Nie pamiętam, skąd dowiedziałam się, że ksiądz Oczkowski jest w Zakopanem, w parafii Św. Krzyża. Napisałam tam list, ale nie otrzymałam żadnej odpowiedzi.

Chyba w roku 2000 szukałam wzmianki w internecie, ale bez rezultatu. Albo jeszcze żadnej nie było, albo się na nią nie natknęłam. Parę dni temu mówiłam swojej koleżance Gosi o tej figurze i poprosiłam ją, czy postarałaby się coś znaleźć na temat miejsca pobytu tej figury.

Parę chwil później miałam telefon zwrotny od Gosi, że jest artykuł na ten temat i że znamy adres. Najpierw zadzwoniłam do kościoła, gdzie rozmawiałam z księdzem proboszczem, a od niego otrzymałam, jak już wspomniałam, telefon do Pani. I za to bardzo dziękuję.

Teraz patrząc na tę historię z perspektywy czasu widzę, że dobrze się stało (tak jak mówiłyśmy). Na wszystko przyszedł odpowiedni, dobry czas. W dobrym momencie sytuacja mnie zmusiła do sprzedaży figury Matki Bożej, bo dzięki księdzu Marku Oczkowskiemu oraz dobrej decyzji jego zwierzchników figura Matki Bożej jest w godnym miejscu, otoczona szacunkiem i modlitwą i jest dostępna dla wszystkich wiernych. A czasy, kiedy trzeba było ratować i chronić rzeczowe pamiątki historii przed bezmyślnym, mściwym niszczeniem na szczęście mamy za sobą i miejmy nadzieję, że bezpowrotnie.

**Maria Pijewska  
z domu Miga**

## Orlątko

O mamo, otrzyj oczy  
Z uśmiechem do mnie mów,  
Ta krew, co z piersi broczy —  
Ta krew — to za nasz Lwów!...  
Ja biłem się tak samo  
Jak starsi — mamo, chwal!...  
Tylko mi Ciebie, mamo,  
Tylko mi Polski żal!...

Z prawdziwym karabinem  
U pierwszych stałem czat...  
O, nie płacz nad twym synem,  
Co za Ojczyznę padł!...  
Z krwawą na kurtce plamą  
Odchodzę dumny w dal...  
Tylko mi Ciebie, mamo,  
Tylko mi Polski żal...

Mamo, czy jesteś ze mną?  
Nie słyszę Twoich słów —  
W oczach mi trochę ciemno...  
Obroniliśmy Lwów!  
Zostaniesz biedna sama...  
Baczność! Za Lwów! Cel! Pal!  
Tylko mi Ciebie, mamo,  
Tylko mi Polski żal!...

**Artur Oppman (Or-Ot)**

**REKLAMA** na pokrycie kosztów druku

Informacje w sprawie reklamy pod nr. tel. 603 083 755

<b>DRUKARNIA</b> <b>Paor</b>	ul. Wybickiego 46, 31-302 Kraków tel. 012 636 28 13, tel./fax. 637 72 92 e-mail: paor@paor.pl www.paor.pl
OFFSET, SITODRUK, DRUK CYFROWY, SZTANCOWANIE, LAKIEROWANIE UV, ZŁOCENIE	
<b>drukujemy: książki, broszury, ulotki, plakaty, wizytówki, papiery firmowe, teczki, naklejki, etykiety, opakowania</b>	



*Wzruszające spotkanie – od lewej: p. Jadwiga, p. Maria, p. Gosia*